

Witam Pana Serdecznie . Zwracam się do Pana z prośbą o pomoc w walce o prawa rodzicielskie nad córką . Sprawa trwa już dwa i pół roku przez ten czas byłam badana trzy razy przez biegłych sądowych którzy stwierdzili chorobę w remisji a za trzecim razem ze jestem zdrowa i jeszcze były do tego badania RODK. Pierwsza opinia była dla mnie niekorzystna więc mój adwokat przyznany z urzędu wystąpił o ponowne przeprowadzenia badania w których opinia jest pozytywna . Również w celu udowodnienia że jestem zdrowa udałam się dobrowolnie na diagnozie do Instytutu Psychiatrii I Neurologii w Warszawie . Opinia z Instytutu również jest Korzystna stwierdzono że przesłam epizod psychotyczny w 2007 r a w obecnej chwili rozpoznano przewlekłą reakcję adaptacyjną na którą również wpływa rozłaka z córką . Uważam że te rozpoznanie nie utrudnia mi życia codziennego i nie będzie miało wpływu na wychowanie córki . W ostatnim czasie uczęszczam na przyuczenie do zawodu w zakładzie fryzierskim w którym obiecano mi przyjęcie do pracy lada chwila . Również dostałam mieszkanie komunalne które posiada odpowiednie warunki na to aby córka mogła ze mna mieszkać . Robię wszystko co mogę żeby odzyskać córkę choć nie jest mi łatwo żyć bez niej ale cały czas mam nadzieję że ja odzyskam , zostali mi jedynie państwo . Wiem że kiedyś popełniłam błąd za który teraz muszę cierpieć, bo odebrano mi osobę którą kocham. Moj był partner utrudnia mi kontakt z córką , często wyjeżdża za granicę pozostawiając córkę pod opieką swojej nowej partnerki która jest w ciąży . w obecnym czasie odbyła się sprawa na której wystąpiłam o przyznanie mi kontaktów bo nie mogę dojść do porozumienia z moim byłym partnerem pani sędzina przyznała mi widzenia z córką w 1 i 3 weekend w miesiącu od godz 10 -18 bez możliwości noclegu . Uważam że takie postanowienie jest niesprawiedliwe .Pani sędzina przychyliła się do wniosku Pani adwokat która reprezentuje mojego byłego partnera i również pani adwokat wystąpiła o ograniczenie mi władzy rodzicielskiej i żeby opiekę sprawował nad córką ,a ja żeby miałam widzenia z córką co dwa tygodnie . Zeznania świadków idą na moją korzyść widzę że te zeznania i moje badania przez biegłych sądowych się nie liczą przed sądem więc się zastanawiam po co to wszystko było. Stwierdzam że można teraz wyrzucić człowieka z domu i zabrać mu dziecko i to jest normalne . Mieszkając z moim byłym partnerem sama się opiekowałam córką a jego często nie było w domu i nikt mi nie pomagał w opiece nad córką . Znęcali się nade mną psychicznie również często dochodziło do wyrzucania mnie z domu mam na to wykazy interwencji z policji . Teraz 14.12.16 będzie ostatnia sprawa i wiem że postanowienie będzie dla mnie krzywdzące więc proszę pana bardzo o pomoc

*udam się wszędzie bo bardzo kocham swoją córeczkę i nie potrafię bez niej żyć normalnie.*